Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

przy Gazecie Warszawskiéj.

DNIA 22 Maja / 3 Czerwca № 43 ROK 1852

WYŚCIGI KONNE i WYSTAWA ZWIERZĄT GOSPODARSKICH.

Odbędą się w dniach 6/18 7/19 8/20 i 9/21 czerwca. Wystawa zwierząt poprzedzi gonitwy konne, i odbędzie się w dniach 6/18 i 7/19 czerwca, a mianowicie: sekretne ocenienie tychże w dniu pierwszym, a publiczne onych przedstawienie w dniu drugim. Do ubiegania się o nagrody wyznaczone za wystawę zwierząt, przyjęte będą: ogiery tudzież klacze rodne, w wieku lat 4 do 8; buchaje od 1½ do 5 lat; krowy dopiero po pierwszém ocieleniu; tryki i owce od lat do 5; bydło karmne, jako to: woły, skopy, wieprze i maciory. Zwierzęta użytkowe, wychowane tylko przez właścicieli je przedstawiających; bydło zaś rogate opasowe lub inne zwierzęta karmne, wyłącznie przez obywateli i innych gospodarzy wiejskich w ich własnych gospodarstwach utuczone. Chcący podać zwierzę gospodarskie do popisu na wystawę, winien się trzymać znanych już w tym względzie przepisów; to samo rozumie się i do koni przedstawianych na wyścigi. Nagrody za zwycięztwa wyścigowe składać będą; nagroda Towarzystwa, rs. 200; nagroda Rządowa puhar srebrny wartości rs. 250; nagroda Towarzystwa rs. 150. Dla koni włościańskich: nagroda Towarzystwa rs. 60; dnia zaś drugiego nagroda Towarzystwa rs. 150; nagroda Towarzystwa puhar srebrny wartości rs. 150; nagroda Rządowa puhar srebrny wartości rs. 200; nagroda Towarzystwa puhar srebrny, wartości rs. 100. Dla koni włościańskich: nagroda Towarzystwa rs. 45. Oprócz wyścigów o nagrody wyżéj wyszczególnione, mogą być wydawane na stawki i zakłady rozmaite tego rodzaju propozycje; wszakże, by takowe mogły być ogłoszone we właściwym czasie dla wiadomości osób interesowanych, proponujący podobne gonitwy, zechcą przynajmniéj na dni 5 przed terminem wyścigów, oświadczyć to na piśmie Dyrekcji. Chcący podać konia do ubiegania się o nagrodę, winien zgłosić się na piśmie do Dyrekcji Wyścigów i opisać konia, a mianowicie: jego pochodzenie, datę urodzenia, wzrost, z oznaczeniem kolorów ubrania jeźdźca, jako to: kurtki i czapki, z wymienieniem jego nazwiska. Do wyścigów włościańskich, przystęp mają klacze i wałachy przez nich wychowane, będące własnością włościan i posiadaczy cząstkowych, po wsiach i miastach, własnoręcznie uprawiających ziemię, używane do robót rolnych w roku bieżącym. Jeżeli konie stada Janowskiego będą użyte do popisu w szrankach wyścigowych i odniosą pierwszeństwo, w takim razie zakład stadny, jako Rządowy, odstępuje wygraną nagrodę Towarzystwa właścicielowi najpierwszego konia prywatnego, tuż po zwycięzcy do mety dobiegającego; nagrody jednak Rządowe uzyskuje. Zapis koni wyścigowych rozpoczyna się dnia 1 czerwca i trwa do 18 t. m. Konie włościańskie, żadnéj opłacie zapisowéj nie ulegają. Posiadający konie krwi czystéj, raczą o takowych wedle wskazania szczegółów go przez pisma pod dniem 23 lutego 1848 r., p. o. Inspektora stada, W. Eberhard, udzielić wiadomość, a to w celu zapisania onych do księgi rodowodowéj, przez tegoż W. Eberharda prowadzonéj. Dyrekcja wyścigów widzi się być obowiązaną zwrócić uwagę członków instytucji, że postępując w duchu ustawy i z dobrem samych stowarzyszonych, znalazłaby się zmuszoną odmówić numerów do losowania zwierząt z wystawy, jak i biletów na widowisko, tym członkom, którzyby składek za rok bieżący, jak i zaległych za lata przeszłe, do dnia ostatniego poprzedzającego wyścigi, z jakiegokolwiek powodu nie uiścili, i dla tego każdy z członków opłacających składkę w powiecie, posiadać raczy odpowiedni dowód z jéj opłacenia.

NARZĘDZIA ROLNICZE.

Kilka słów o Pługu.

W naszym kraju dużo jest naczyń i narzędzi rolniczych, częścią sprowadzanych z zagranicy, częścią u nas wyrabianych: z tych niektóre nie odpowiadają właściwemu celowi, niektóre zaś w praktyczném użyciu nie mogą być wcale zastosowane do okolicy i miejscowéj potrzeby; pomijając wyjaśnienie niedogodności innych narzędzi rolniczych, chcę tu mówić o pługu jako narzędziu w rolnictwie najważniejszém.—Widzimy u nas pługi zagraniczne różnych konstrukcyj, i te w naszych okolicach mamy; pokazało się w praktyce że one warunkowo tylko mogą być użyteczne, i użyteczność ich starano się bezwątpienia zastosować do miejscowości i przyjętego zwyczaju orki; żaden wszakże z tych pługów nie odpowiada zadaniu ogólnemu, to jest takiemu, aby w każdéj roli, czystéj lub kamienistéj, w zagony czy w składy, dobrze orał. W pługach zagranicznych, a mianowicie w pługu Belgijskim Szwerza, są rozliczne niedogodności, które w Gazecie Przemysłowéj Codziennéj pod dniem 14 marca b. r. w Nr. 11. jeden z moich sąsiadów W. Jacek Wolski z Bedlna szczegółowo porównywając pługi opisał, a które przy szczególném zastanawianiu się i praktycznych doświadczeniach udało się W. Jakubowskiemu, dziedzicowi dóbr Fałkowa w powiecie Opoczyńskim, gubernji Radomskiéj, mieszkającego, usunąć, przez zmianę konstrukcji w odkładnicy i zastosowania onéj do zwyczajnych kółek, których podniesienie na wysokość od ziemi do wierzchu osi, na któréj grondziel spoczywa, wynosi cali 21, brzegi zaś tejże osi, na które grondziel w razie potrzeby przełożyć wypada, o 1 cal są niższe przez stosowne wyrznięcie.

Pług poprawny przez W. Jakubowskiego odpowiada wszelkim warunkom dobréj orki i przeszedł wszystkie pługi dotąd nam znane; za sprzężajem idzie lekko, może orać płytko lub głęboko, a mając do ujęcia dwie czepigi robi łatwém oracemu podniesienie, w razie natrafionego kamień lub innéj przeszkody, jako też ułatwia podnoszenie przy nawracaniu.

W naszéj okolicy grunta po największéj części są sapowate i zimne mające warstwę rodzajną dosyć płytką, dla téj przyczyny oranie zagonów w 4 skiby w wielu miejscach utrzymuje się; nie zaprzeczam że sposób takiéj orki jest zapomniany i już niezwykły, i że wielu gospodarzy na podstawach teoryj usprowiedliwić niedogodność podobnego orania potrafi; że to ma dużo niedogodności, sam niezaprzeczam, mianowicie wymaga czynność ta bacznego dozoru, aby pod skibami dużo mierzwionéj ziemi nie zostawało, do czego nasi włościanie pańszczyzniani bardzo są przywykli; lecz że teorja doświadczeniem wspar-

ta stanowi całość, tę myśl sądzę każdy podzieli, inaczéj drugie nad pierwszém ma zawsze dużą przewagę. Odbyte próby w naszych okolicach innéj szerszéj orki zawiodły w plonie zboża nasze oczekiwania; utrzymano więc to co z praktyki pokazało się lepszém; przypuścić jednak należy, że kiedyś i u nas nastąpi zmiana innego orania, lecz przy systemacie zaprowadzenia krytych rowków, które dziś stanowią przedmiot interesujący a którym szczególniéj zajmują się Niemcy, Anglja i Belgja, jako rzeczą bardzo ważną dla rolnictwa. Orka czteroskibowego zagona jest najtrudniejszą i żaden zagraniczny pług złożyć go dobrze nie mógł, z powodu, że ostatniéj skiby nie dosadzał a złe to leży w konstrukcji odkładnicy; niedogodność pod tym względem usunięta, wpłynęła, iż pług poprawny przez W. Jakubowskiego, składając dobrze cztero-skibowe zagony, każdą inną orkę jako łatwiejszą z największą dokładnością wykonywa.

Trzymając w dzierżawie dobra Rządowe dziś oczynszowane, własnym sprzężajem obsługiwać grunta folwarczne muszę; nabyłem 6 pługów na próbę od W. Jakubowskiego, które prócz dobréj fabrycznéj roboty, dokładnością orki i lekkiém posuwaniem się za sprzężajem szczególniéj się odznaczają; bez własnego przekonania téj wiadomości nie udzielałbym, a że ona opiera się na prawdzie, najwymowniéj stwierdza codzienne zgłaszanie się do W. Jakubowskiego o pługi z różnych okolic kraju. Dobry pług jest ważném narzędziem w rolnictwie a zalety owego z własnego przekonania każdy nabywca najpewniéj ocenić potrafi. Włościanie nasi przywykli do niektórych zwyczajów przodków swoich, nie łatwo ustępują od swego uprzedzenia, a pługi, o których tu mówię jednomyślnie bardzo chwalą, ubiegając się o pierwszeństwo do nich przy oraniu.—Szczegóły tyczące się nabywania tych pługów udzielił już W. Jacek Wolski obywatel z Bedlna w Korrespondencie; obecnie ich nie ponawiam.—w Radoszycach 20 maja 1852 r.

Kasper *Ecner.*

O ZARAZIE ZIEMNIAKÓW.

Choroba i zupełny nieurodzaj ziemniaków od lat siedmiu zwiększający się coraz bardziéj, podkopał prawie wszystkie gospodarstwa w kraju naszym, a niektóre do zupełnego przyprowadził upadku. W ostatnim mianowicie roku, choroba ta wydała najsmutniejsze następstwa. Ten najobfitszy ziemiopłód, który dawniéj od 10 do 30tu ziarn wydawał plonu, w roku ubiegłym najwięcéj 3 ziarna wydał, a w niektórych miejscach połowa nie wróciła się zasiewu. Choroba ta, nie jest plagą dotykającą nasz kraj jedynie; jest ona wspólna wszystkim krajom Europy, a podobno i Ameryki. Uczeni ze wszystkich stron świata, przedstawiają swoje spostrzeżenia i domysły, gospodarze liczne robią próby i doświadczenia; lecz dotąd ani prawdziwa przyczyna choroby, ani zaradcze na nią środki wykryte nie zostały.

Lecz ziemniaki są dzisiaj nieodzowną potrzebą dla ziemi. Wszystko co żyje, karmi się ziemniakami; one są źródłem bardzo licznych przerobień, podporą przemysłu gospodarskiego. Byłoby straszným ciosem dla ludzkości wyrzec się ich na zawsze. Cóż je zastąpi? Cóż im wyrówna w smaku, obfitości i rozlicznych użytkach? W jakiejże nie rodzą się ziemi? któryż grunt się ich wyrzeka? Gdy się ziemniaki rodziły, nikt u nas przynajmniéj, nie umierał z głodu, a pierwsze zarazy w latach 1845 i 46, nie mało się przyczyniły do okropnego niedostatku, w którym massy ludu z głodu umierały.

Ziemniaki, prócz innych przymiotów, mają własność wpływania na powiększenie ludności. Ubogie, nieżyzne i nieludne górskie okolice, po upowszechnieniu uprawy ziemniaków, stały się niesłychanie ludnemi. Kiedy Podole, które najwięcéj zbożem i kukurydzą się żywi, mając ziemię wszystko-rodną i tak obfitą, że jéj płodność z niczém na ziemi porównać się nie da, nadzwyczajnie powoli ludność swą powiększa, górskie powiaty, żywiące się samemi prawie ziemniakami, co lat kilkanaście podwajają swą ludność, i gdyby nie zdarzające się nieurodzaje i zarazy, które czwartą część ludności w jednym roku w tych okolicach gubią, góralskie okolice przewyższyłyby liczbą ludzi, w stosunku do przestrzeni, najludniejsze kraje europejskie.

Lecz dziś nam o ziemniakach rozpaczać prawie przychodzi. Czy nadal Opatrzność zachować je raczy dla ziemi, czy ich ostatnia dobija godzina, trudno z pewnością sądzić; lecz obowiązkiem jest naszym, wszelkiemi w mocy naszéj będącemi środkami nie dopuszczać zupełnéj zaguby ziemniaków.

W téj myśli komitet c. k. towarzystwa rolniczo-gospodarczego krakowskiego, za pośrednictwem dziennika »Czas« (cośmy tu powtórzyli) ogłosił zapytania odnoszące się do ziemniaków, wzywając gospodarzy ziemskich, ażeby odpowiedzi na nie nadsyłać raczyli.

Na pytania te bardzo wielu obywateli odpowiedzi swoje nadesłało. A lubo nie są to nad zarazą ziemniaków chemiczne, fizyologiczne i patologiczne badania, (które, mówiąc nawiasowo pomimo że się niemi najznakomitsi uczeni zajmowali, do żadnych zaradczych wypadków nie doprowadziły); lecz są to proste gospodarskie spostrzeżenia, za których pośrednictwem pewniéj i prędzéj do celu trafić można.

Z pomiędzy licznych pism w tym przedmiocie Komitetowi nadesłanych, wybierzemy niektóre i podamy je do wiadomości publicznéj. Zwracamy na nie uwagę czytelników, nie dla tego, żeby wszystko w nich było nowe, żeby te pisma rozwiązywały niedocieczone dotąd zadanie; lecz że tą drogą najlepiéj oświecić się można, i w przekonaniu, że tylko praktyka gospodarska ulepszenia w rolnictwie zaprowadzić zdoła. Teorja oparta na chemii, fizyce, fizyologji i patologji roślinnéj, może być bardzo ważna i gruntowna; ale sama tylko praktyka dostarczyć może faktów do rozwiązania rzeczy potrzebnych. Prócz tego, uwagi te rzucają niejakie światło na gospodarstwa w różnych stronach prowincji naszéj prowadzone; bo w wyborze ogłaszających się artykułów, mieliśmy wzgląd na to, żeby kilka podań z jednéj okolicy nie robić, lecz wypadki różnych kraju okolic obok siebie postawić. Jeżeli uwagi te, nie wpłyną na usunięcie zarazy ziemniaczanéj, dadzą przynajmniéj główne zarysy płodozmianów, w różnych częściach kraju naszego powszechniéj używanych.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Gdańsk 28 maja. Lubo Angielska poczta materjalnéj w cenach nieprzynosi poprawy, wszakże potwierdza nie wątpliwie lepsze w handlu zbożowym widoki i bliską nadzieję ożywienia zdaje się przepowiadać. Anglicy z pewną niespokojnością widzą zmniejszające się coraz dowozy zagraniczne, a że krajowe zasoby silnie nadwerężone, ztąd przedstawia się możliwość wielkich potrzeb, które spekulacja tylko zaopatrzyć może.

Mąka Amerykańska w ilości 250,000 beczek umieściła się w konsumcji, a małe partje wystawione na targ drożéj trzymano. Pszenica zagraniczna stara szczególniéj zwracała uwagę.

Targi prowincjonalne prawie bez wyjątku, z podwyższeniem cen zamknęły się.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu kwarterów.

	Pszen.	jęcz.	słodu,	owsa,	żyta	bobu	groch	wyki,	s. ln. i rzep.
z kraju	7499	2555	—	7373	—		1237		—
z zagran.	11343	850	—	22775	—		484		1813

Mąki z kraju cent. 25,242, z zagranicy 5,350.

Targi Hollenderskie, Belgijskie i Francuskie słabo się trzymały, a tylko plac Wrocławski nadzwyczajne okazywał ożywienie, i rozkazy z Saxonji, tudzież Górnego Szląska nie mogły być wykonane dla braku dowozów.

W Berlinie i Szczecinie obrot pszenicą był nie wielki, ale na żyto żądanie znaczne, i ceny wysoko notowane.

Na Gdańskiéj giełdzie mało mieliśmy ruchu; bez stanowczéj w Anglji odmiany, tutejsi spekulanci nie mają odwagi wchodzić w interesa, a tylko wyjątkowa piękność ziarna, lub stosunkowa taniość wywołała niektóre tranzakcje.

W ciągu tygodnia przeszło z rąk do rąk łasztów pszenicy 241, żyta 116, jęczmienia 49, grochu 11.

Płacono za łaszt pszenicy:

	Wagi funt. hol.	guld.	za korzec złp. gr.
	128 — 130	380 —425	28 17 — 32 —
	131 — 133	435 —470	32 24 — 35 10
Żyta	119 — 121	350 —360	26 9 — 27 2
Jęczm.	108 — 114	240 —270	18 1 — 20 9
Groch celny		— —317	— — — 23 26

Mamy nieprzerwaną suszę i północno wschodnie wiatry. Pszenica na polach dotąd nie ucierpiała ale dla braku deszczu w ogrodach nic nie zeszło.

Na 6 berlinkach, 8 gabarach, 2 cyllach, 49 galarach i 17 tratwach, weszło na wodę pruską łasztów pszenicy 1,133, żyta 387, maku 11 centnarów, 4,199 okrąglaków, 101 dębowych belek, 20 łasz. klepek, 14 łasz. obręczy.

Wysokość wody pod Toruniem stóp 5½.

Kursa zamian. Londyn 3 miesięczny 205, srgr., Hamburg 10 tygodni 45¼, Amsterdam 70 dni 102½, Warszawa 96.

Makowski, Kendzior et Comp.

Londyn 27 maja. Dowozy mąki i zboża były w tym tygodniu szczupłe. Na dzisiejszy targ nie wielu stawiło się kupców, jednakowoż przy małym obrocie utrzymywały się poniedziałkowe ceny. Ładunków na okrętach mało kto kupuje. Polsko-Odeską pszenicę kupić można po 34 szyl. 6 p. kwarter. Mąka trzyma się dobrze, amerykańską nawet czasami drożéj płacono. Grochy wszelakie i jęczmień bez żadnéj zmiany. Owies choć nie pokupny trzyma się jednakże. Londyńskie ceny przecięciowe: Pszenica 43 szyl. 5 pens. kwarter (zł. 33 gr. 9 korzec), jęczmień 27 szyl. 6 p. (zł. 22 gr. 20 korzec), owies 20 szyl. 5 p. (zł. 17 korzec), groch 33 szyl. 10 pens. (zł. 27 gr. 10 korzec). Dowieziono w tym tygodniu ze stałego lądu: Pszenicy 6,440, owsa 7,020 kw. Mąki 250 worów i 2,700 fas.

TAXA CHLEBA I MIĘSA NA MIESIĄC CZERWIEC 1852 ROKU.

Bułka mątowa za kop. sreb. 1½ ważyć ma 18 zołot. Strucla mątowa za kop. sreb. 3 zołot. 36 Bułka z mąki pośledniejszéj za kop. sreb. 1 zoł. 27 Strucla z takiejże mąki za kop. 3, zoł. 81 Chleb stołowy bez względu na formę z takiejże mąki za kop. sr. 6 funt 1, 66 zołot., Placek solony za kop. srebr. ½, 24 zołotnik Chleb żytny pytlowy oraz Chleb z mąki Młyna Parowgo: Bochenek chleba za kop. sr. 2½, 77 zoł. bochenek chleba za k. 5 funt 1 58 zołot., bochenek chleba za kopiejek srebr. 10 funt. 3 zołot. 20 Chleb razowy. Bochenek chleba za kop. srebr 2½ funt 1 zołot. 8 bochenek chleba za kop. srebr. 5 fun. 2 zoł. 16, bochenek chleba za kop. srebr 10 fun. 4 zoł. 32.—Mięsa wołowego funt k. 6½, krowiego lub z bukatów kop. 6, polędwicy k. 13, Wieprzowiny ze skórą funt k. 6½, Schabu funt k. 5½, Słoniny swieżéj funt k. 11, Słoniny wędzonéj czyli suszonéj funt k. 15, Cielęciny funt k. 5½.

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIÈJ.

Dnia 29 maja 1852 roku. PAPIERY.	żądają	płacą.
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%.	—	—
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5%	116½	116¼
Polskie Obligacje Skarbu 4%	86⅝	86 —
„ Listy Zastawne	96¾	96½
„ Listy Zastawne nowe.	96⅝	96½
„ Obligacje Udziałowe	150½	150
„ Obligacje 500 złotowe.	88¾	88¼
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	97½	97¼
lit. B. 200 „	22	21

Średnie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

dnia 28 maja r. b.

	OD RS.	KOP.	DO KOP.
Żyta korz. 4 ćw.	4	11—	
Pszenicy ditto	5	42½	
Grochu polnego	4	35—	
„ cukrowego	5	40—	
Fasoli.	6	75 –	
Gryki.	3	45—	
Jęczmienia	3	75—	
Owsa	2	19½	
Mąki pszen. pr.	6	80—	
ordyn. kor. 6 ćw.	7	92—	
„ żytn. pytlo.	6	46—	
grycz. kor. 4 ćw.	5	10—	
Kaszy jaglanéj.	8	20–	
„ grycz. zw.	6	45—	
„ drobnéj.	10	40—	
„ jęcz. perło.	9	67½	
„ „ ordyn	5	23½	
Siana cet. 100 f.	—	68—	

	OD RS.	K.	DO RS.	KOP
Słomy c. 100 f.	—	27—	—	— —
Siana fura 1 k.	2	70—	4	20—
„ „ 2 k.	4	10—	6	— —
Słomy fura zw.	1	20—	2	50 —
Drzewa sos. s.	7	44—		— —
Wół dobry.	41	— —	54	— —
„ średni.	32	— —	40	— —
„ lichy.	22	— —	31	— —
Cielę.	3	49—	—	— —
Baran.	—	— —	–	— —
Wieprz dobry.	15	— —	29	— —
„ średni.	13	— —	14	— —
„ lichy.	8	— —	10	— —
Masła funt.	—	23–	—	— —
Słoniny „	—	11½	—	— —
Kartofli korzec	1	83—	—	— —
Okowity garn.	—	— —	—	— —
Szumówki gar.	—	— —	—	— —

Sprowadzono w dniu wczorajszym na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 481, z różnych miejsc królestwa 391, ogółem wołów sztuk 872, wieprzy 260 cieląt; 872 baranów — z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców wołów sztuk 667, wieprze i cielęta wszystkie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÈJ.

Dnia 1 czerwca 1852 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ R. sr.	DAJĄ kop
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	92 –	70 -	—	--
Gdańsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	141	45—	—	—
Londyn 1 funt sterlin.	3 M.	6 -	37½	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	–	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	99—	50—	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	—	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	75—	45—	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	81—	- —	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					—
Imperjały		—	—	5 —	17½
Holender. dukaty nowe		—	—	2 —	97½
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.		—	—	—	—
„ „ „ 4% rs.		86 —	65—	—	—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100		— —	— —	15—	1—
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 złp.		—	—	20—	— —
Serje wylosow. lit. na — złp.		—	—	—	—
Dowody Kom. Certyf. Likw. złp. 100		— —	— —	4 —	50—

Wartość kuponu kop. 26½

URZĄD LOTERJI W KRÓLESTWIE POLSKIÉM.

Podając do wiadomości Plan następującéj 80 Loterji Klassycznéj, Urząd Loterji oznajmia zarazem, iż Ciągnienie téjże Loterji odbywać się będzie w poniżéj wyrażonych terminach jako to:

I. Klassy w dniach 24 i 25 Lipca (5 i 6 Sierpnia) 1852 r.—II. Klassy w d. 25 i 26 Sierpnia (6 i 7 Września)—III. Klassy w d. 25 i 26 Września (7 i 8 Października)—IV. Klassy w d. 23 i 24 Października (4 i 5 Listopada)—Rozpoczęcie V. Klassy od dnia 21 Listopada (3 Grudnia) 1852 aż do ukończenia.—w Warszawie dnia 1/13 Maja 1852 r.

Radca Stanu Naczelnik Urzędu, *S. Werner*

Sekretarz *K. Treu.*

PLAN

Do 80 Loterji Klassycznéj Królestwa Polskiego

na 5 Klass podzielonéj

z 23,500 Numerów składającéj się, w któréj jest:

10,500 Losów wygrywających i 4,000 Losów bezpłatnych.

STAWKA {
Na 1/5 część Losu przez wszystkie 5 Klass Rub. sr. 6
Na 1/2 15
Na cały Los 30
}

1sza KLASSA R. sr. 3 — Ciągnienie d. 24 i 25 Lipca / 5 i 6 Sierpnia 1852				
1	Główna wygrana		Rs.	6,000
1	„ „		.	3 000
1	„ „		.	2,000
1	„ „		.	1,500
1	„ „		.	1,000
2	Wygr. po rs.	500		1,000
3	„ „	300		900
5	„ „	200		1,000
10	„ „	100		1,000
25	„ „	50		1,250
50	„ „	30		1,500
150	„ „	20		3 000
1000	„ „	10		10.000
1250	Wygranych		Rs.	33,150
1000	Losów bezpłatnych do 2éj Klassy z procent. i wpisem		Rs.	9,820
	Razem		Rs.	42,970

2ga KLASSA Rub. sr. 5 kop 50 — Ciągnienie dnia 25 i 26 Sierpnia / 6 i 7 Września 1852				
1	Główna wygrana		Rs.	6,000
1	„ „		„	2 500
1	„ „		„	2,000
1	„ „		„	1,200
1	„ „		„	1,000
2	Wygr. po rs.	500	„	1,000
3	„ „	300	„	900
5	„ „	200	„	1,000
10	„ „	100	„	1,000
25	„ „	50	„	1,250
50	„ „	30	„	1,500
150	„ „	25	„	3,750
1000	„ „	15	„	15 000
1250	Wygranych		Rs.	38,100
1000	Losów bezpłat. do 3éj Klassy z procentem i wpisem		Rs.	17,250
	Razem		Rs	55 350

3cia KLASSA Rs 6 kop. 50. — Ciągnienie d. 25 i 26 Września / 7 i 8 Paźdz. 1852				
1	Główna wygrana		Rs.	5 000
1	„ „		„	2,500
1	„ „		„	1,000
2	Wygr. po rs.	500	„	1,000
4	„ „	200	„	800
6	„ „	120	„	720
10	„ „	100	„	1,000
25	„ „	50	„	1,250
50	„ „	40	„	2 000
150	„ „	30	„	4.500
1000	„ „	20	„	20.000
1250	Wygranych		Rs.	39,770
1000	Losów bezpłat do 4éj Klassy z procentem i wpisem		Rs.	25.800
	Razem		Rs.	65,570

4ta KLASSA Rub. sr. 7 kop. 50. — Ciągnienie d. 23 i 24 Października / 4 i 5 Listop. 1852 r.				
1	Główna wygrana		Rs.	5,000
1	„ „		„	2,000
1	„ „		„	1,000
2	Wygr. po rs.	500	„	1,000
4	„ „	200	„	800
6	„ „	120	„	720
10	„ „	100	„	1,000
24	„ „	60	„	1,440
51	„ „	50	„	2 550
150	„ „	40	„	6,000
1000	„ „	25	„	25 000
1250	Wygranych		Rs.	46,510
1000	Losów bezpłat. do 5éj Klassy z procentem i wpisem		Rs.	34,350
	Razem		Rs.	80,860

5ta KLASSA Rub. sr. 7 kop. 50. — Ciągnienie rozpocznie się dnia 21 Listopada / 3 Grudnia 1852 roku.				
1	**Wielki Los**		**Rs.**	**50,000**
1	**Wielka wygr.**			**30,000**
1	„ „			**20,000**
1	„ „			**15,000**
1	„ „			**10,000**
1	„ „		„	5,000
1	„ „		„	3,000
1	„ „		„	2,500
2	Wygranych po Rs.	2,000	„	4,000
6	„ „	1,000	„	6,000
12	„ „	500	„	6,000
42	„ „	250	„	10,500
100	„ „	100	„	10,000
330	„ „	50	„	16,500
5000	„ „	36	„	180,000
5500	Wygranych		Rs.	368,500

BILLANS.

DOCHÓD.		ROZCHÓD.	
23,500 Losów do 1 kl. po rs. 3	70,500	1,250 Wygranych 1 klassy rs.	42,970
22,250 Losów do 2 kl. po rs. 5½	122,375	1,250 Wygranych 2 klassy rs.	55,350
21,000 Losów do 3 kl. po rs. 6½	136,500	1,250 Wygranych 3 klassy rs.	65,570
19,750 Losów do 4 kl. po rs. 7½	148,125	1,250 Wygranych 4 klassy rs.	80,860
18,500 Losów do 5 kl. po rs. 7½	138,750	5,500 Wygranych 5 klassy rs.	368,500
		10,500 Wygr. rs.	613,250
		Dla Ubogich rs.	3,000
W ogóle rs.	616,250	W ogóle rs.	616,250

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Wolno drukować.—w Warszawie dnia 22 maja (2 czerwca) 1852 r.—Starszy Cenzor, Radca Dworu L. T. Tripplin.